

UZASADNIENIE

Sąd uznał za udowodnione następujące fakty:

D. P. (1) ma 35 lat, jest kawalerem, ojcem trójki dzieci w wieku 12, 3 i 2 lat. Zdobył wykształcenie średnie – jest technologiem żywności. Pracuje jako strażak z miesięcznym dochodem 1750 zł netto, jest właścicielem samochodu osobowego marki (...). Oskarżony był wcześniej karany w Wielkiej Brytanii za kradzież samochodu.

Dowody:

- o świadczenie oskarżonego – k. 188
- karta karna – k. 109

W 2017 r. D. P. (1) sprowadzał samochody z Wielkiej Brytanii, przekładał w nich układ kierowniczy na lewą stronę, a następnie sprzedawał. W czerwcu potrzebował w tym celu części do samochodu marki „A. (...)”. 15 czerwca 2016 r. w godzinach wieczornych P. L. zaparkował używany przez siebie samochód marki „A. (...)” model B8 Kombi o nr rej. (...) 248 przy bloku nr 27 na ul. (...) w T.. 16 czerwca 2017 r. o godz. 1:25 na ul. (...) przyjechały samochody (...) oraz (...) oskarżonego, w którym oprócz niego znajdował się nieustalony mężczyzna. D. P. (1) zatrzymał samochód i wraz z pasażerem wysiedli. Kierowca (...) wjechał natomiast w ul. (...), zatrzymał się za (...) i wskazał je mrugając światłami drogowymi, po czym odjechał. D. P. (1) i nieustalony mężczyzna podeszli i obejrzeli (...), po czym wrócili do samochodu oskarżonego i odjechali. O godz. 3:15 D. P. i nieustalony mężczyzna przyjechali samochodem oskarżonego pod sklep (...), po czym pieszo udali się na ul. (...). Tam nieustalony mężczyzna „łamakiem” sforsował zamek w lewych przednich drzwiach (...), wsiadł do jego wnętrza, przy pomocy specjalistycznego komputera uruchomił pojazd i zakodował kluczyk, po czym przekazał pojazd oskarżonemu, który w tym samym czasie obserwował otoczenie. D. P. (1) ulicami (...) wyjechał (...) z T.. Nieustalony mężczyzna wrócił do (...) oskarżonego i pojechał w ślad za nim.

Dowody:

- cz ęściowo wyjaśnienia oskarżonego – k. 56, 188v-9
- zeznania P. L. – k. 2v-4, 201
- zeznania świadka M. S. – k. 201v-2
- zeznania świadka D. Z. – k. 231
- fotografie – k. 26-39, 112
- notatki urzędowe – k. 23, 40-1
- kopia dowodu rejestracyjnego – k. 87-8

Skradziony samochód „A. (...)” został przewieziony do miejscowości S. i ukryty w garażu posesji nr (...), użytkowanej przez oskarżonego. Tam 4 lipca 2017 r. w trakcie przeszukania został ujawniony przez funkcjonariuszy Policji i zabezpieczony.

Dowody:

- protok ół przeszukania – k. 44-9
- protokoły oględzin – k. 50, 70-71

Sąd zważył, co następuje:

Powyższe ustalenia faktyczne Sąd oparł na wymienionych dowodach, które uznał za wiarygodne.

Analizując wyjaśnienia oskarżonego, Sąd dał im wiarę jedynie w części. Nie budziła wątpliwości ta ich część, w jakiej D. P. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, albowiem jego sprawstwo potwierdziły dowody niepodważalne, w szczególności zapis video z monitoringu, jak i ujawnienie skradzionego samochodu na jego posesji.

Sąd nie dał jednak wiary wyjaśnieniom, w których oskarżony w pierwszym przesłuchaniu opisywał przebieg kradzieży – pozostaje on bowiem w sprzeczności z zapisem video, jak i zeznaniami świadka D. Z., funkcjonariusza Policji, któremu w trakcie rozpytania zrelacjonował zdarzenie. To właśnie ta relacja jest zgodna z zarejestrowanym przebiegiem zdarzenia. W ocenie Sądu, składając wyjaśnienia oskarżony starał się ukryć okoliczności dla siebie niewygodne, tj. wcześniejsze rozpoznanie miejsca kradzieży oraz fakt stania na tzw. „obcince”, aby w ten sposób umniejszyć swoją rolę w zdarzeniu i w ten sposób otrzymać niższą karę. Za prawidłowością tej tezy przemawia fakt, iż D. P. nawet wyjaśniając przed Sądem zachowywał się podobnie – podczas odbierania danych starał się ukryć swoją karalność za przestępstwo podobne na terenie Wielkiej Brytanii.

Sąd nie dał także wiary późniejszym wyjaśnieniom oskarżonego, w których utrzymywał, że nie wiedział o tym, że samochód był kradziony, zaś swoje wcześniejsze przyznanie – które zaczął negować - tłumaczył błędami policjantów. Wyjaśnieniom tym zaprzeczają zeznania świadków M. S. i D. Z., ale także analiza okoliczności zdarzenia. Należy zauważyć, iż przekazanie rzekomo „kupionego” samochodu odbywało się w nocy, po jego „wystawieniu” przez nieznaną osobę kilka godzin wcześniej. Jak wynika z zapisu monitoringu, oskarżony stał obok pojazdu, gdy współsprawca otwierał go (wyłamując zamek – co wykazuje dokumentacja fotograficzna) oraz uruchamiał. Oskarżony, który już wcześniej kradł samochody, za co został skazany w Wielkiej Brytanii, nie mógł mieć więc żadnych wątpliwości, co do tego, że uczestniczy w kradzieży. W konsekwencji, w omawianym zakresie wyjaśnienia D. P. nie zasługiwały na wiarę i zostały uznane za wynik przyjętej przez oskarżonego linii obrony.

Reasumując wyniki postępowania dowodowego – sprawstwo D. P. (1) co do zarzucanego mu czynu zostało wykazane w sposób nie budzący wątpliwości Sądu.

R. zając kwestie kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu oraz jego winy:

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Tczewie oskarżył D. P. (1) oto, że: w dniu 16 czerwca 2017 roku w T., działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną po uprzednim pokonaniu zabezpieczeń fabrycznych dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pojazdu marki A. (...) model B8 Kombi o nr rej. (...) 248 czym spowodował straty o wartości 50000 złotych na szkodę P. L. – tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k.

Występek z art. 279 § 1 k.k. popełnia ten, kto kradmie (tj. zabiera cudzą rzecz ruchomą w celu przywłaszczenia) z włamaniem.

Zachowanie D. P. (1) wypełniło obydwie znamiona kradzieży z włamaniem. W pierwszej kolejności doszło do zaboru mienia – samochodu, którym oskarżony odjechał i ukrył, czym wypełnione zostało znamię przywłaszczenia. Jednocześnie w celu kradzieży D. P. dokonywał włamania. Określenie „włamanie” jest pojęciem prawnym, którego treść jest ustalana autonomicznie w obszarze prawa karnego, zgodnie z przyjmowanymi regułami wykładni i może odbiegać od jego potocznego rozumienia (postanowienie Sądu Najwyższego z 6 grudnia 2006 r. w sprawie sygn. akt III KK 358/06, OSNKW 2007/2/17). Należy je rozumieć nie tylko przez wtargnięcie sprawcy do zamkniętego pomieszczenia, ale także przez usunięcie przeszkody materialnej zamykającej dostęp do tego mienia. Istotą zabezpieczenia nie jest przy tym uczynienie całkowicie niemożliwym dostęp osobom nieuprawnionym do zabezpieczonego przedmiotu w taki sposób, iż dostęp ten jest możliwy jedynie dzięki zastosowaniu siły fizycznej lub specjalnych środków technicznych, lecz stworzenie zewnętrznej bariery jednoznacznie sygnalizującej, że celem jej zainstalowania było wykluczenie dostępu do tych przedmiotów przez osoby nieuprawnione (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 8 października 2002 r. w sprawie sygn. akt VIII AKa 505/02, Prok. i Pr. - wkł. 2004/10/21).

Nikt nie ma bowiem obowiązku stosowania szczególnych środków zabezpieczających mienie przed jego kradzieżą. Dla przyjęcia, że sprawca działał w sposób określony przez ustawę jako „włamanie” wystarczy ustalenie, że pokonał on jakąkolwiek przeszkodę zabezpieczającą to mienie; powszechnie akceptowaną i typową regułą zachowania się człowieka nie jest bowiem zabieranie cudzego mienia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 28 marca 2001 r. w sprawie sygn. akt II AKa 34/01, Prok. i Pr. - wkł. 2002/9/24). W ocenie Sądu zachowania polegające na wyłamaniu zamka drzwi samochodu oraz pokonanie blokad elektronicznych stacyjki w pełni realizują znamię „włamania”. Wprawdzie D. P. osobiście nie zrealizował tego znamienia czynu zabronionego, gdyż „ograniczył” się do stania na czatach, to jednak obejmował swoją świadomością i wolą pokonanie zabezpieczeń przez współnika, a działanie ich było zaplanowane i celowe. Nie ulega wątpliwości, że w zakresie przypisanego czynu oskarżony ponosi odpowiedzialność za całość popełnionego przestępstwa – a zatem także w tej części, w której znamiona czynu zabronionego wypełnione zostały zachowaniem innego ze współsprawców (postanowienie Sądu Najwyższego z 1 marca 2005 roku w sprawie sygn. akt IIIKK 249/04, OSNKW z 2005 r., nr 7-8, pozycja 63). Istotą współsprawstwa jest bowiem to, że każdy ze współsprawców odpowiada za zrealizowanie całości przestępstwa, a więc odpowiada także za te elementy czynu, których sam nie zrealizował. Dla odpowiedzialności każdego decydujący jest zakres porozumienia, które obejmując całość akcji przestępczej, spaja w jedno zachowania poszczególnych współdziałających. Przestępcze porozumienie współsprawców może być zawarte zarówno przed przystąpieniem do realizacji wspólnego wykonania przestępstwa jak i w trakcie wykonywania go, a najpóźniej w momencie realizacji działań sprawczych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 15 kwietnia 2008 r. w sprawie sygn. akt II AKa 210/07, KZS 2008/6/38). D. P. (1) działał realizując wcześniej ustalony plan - tym samym był współsprawcą kradzieży, który akceptował czynności sprawcze współnika (podobnie wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 12 stycznia 2006 r. w sprawie sygn. akt II AKa 290/05, LEX nr 168034).

Rozważając kwestię winy oskarżonego, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego Sąd uznał, że D. P. (1) działał z zamiarem bezpośrednim i swoją świadomością i wolą każdorazowo obejmował zarówno cel (w postaci zaboru mienia) jak również sposób swojego działania (w tym wcześniejsze pokonanie zabezpieczeń).

W toku postępowania nie ujawniły się żadne informacje mogące kwestionować fakt pełnej poczytalności oskarżonego (jego twierdzenie o rzekomym leczeniu psychiatrycznym po zweryfikowaniu okazało się kłamstwem) i brak podstaw do przyjęcia, iż mogą zachodzić okoliczności z art. 31 § 1 lub 2 k.k.

Reasumując - Sąd doszedł do przekonania, iż D. P. był zdolny do zawinienia i działał umyślnie, dlatego też podlega odpowiedzialności karnej za przypisane mu przestępstwo.

O. śnie wymiaru kar:

Występek z art. 279 § 1 k.k. sankcjonowany jest karą pozbawienia wolności w wymiarze od roku do lat 10/ dziesięciu/.

Ponieważ D. P. (1) działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (i ostatecznie ją odniósł), Sąd – na mocy art. 33 § 2 k.k. - mógł obok kary pozbawienia wolności orzec dodatkowo karę grzywny w wymiarze od 10 /dziesięciu/ do 540 / pięciuset czterdziestu/ stawek dziennych (art. 33 § 1 k.k.).

Skazując D. P. (1) na kary jednostkowe, Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 k.k. Zgodnie z dyspozycją wskazanego przepisu, Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, aby jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy sprawcy, uwzględniając jego motywację, właściwości i warunki osobiste, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa oraz zachowanie po jego popełnieniu, a także stopień społecznej szkodliwości jego czynu. Sąd wziął także pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, które mają one osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także uwzględnił potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd posiłkował się także orzecznictwem, zgodnie z którym wymiar kary kształtowany jest tak, iż górną granicę limituje stopień winy, dolną zaś wyznaczają potrzeby prewencji ogólnej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 24 października 2002 r. w sprawie sygn. akt II AKa 258/02, KZS 2002/10/52), przy czym cele ogólnoprewencyjne

kary nie uzasadniają wymierzenia kary powyżej granicy winy sprawcy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 23 listopada 2000 r. w sprawie sygn. akt II AKa 147/00, KZS 2001/1/24).

Jako okoliczności obciążające D. P. (1), wpływające na podwyższenie wymiaru kar, Sąd potraktował:

- wysoki stopień szkodliwości społecznej, godzącego w tak fundamentalne dla porządku prawnego dobro jak własność, prowadzącego do wyrządzenia poważnej szkody w cudzym mieniu, popełnionego przez sprawcę działającego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej
- działanie wspólnie i w porozumieniu z inną osobą
- wartość skradzionego pojazdu
- powszechność przypisanego przestępstwa
- fakt wcześniejszego skazania za przestępstwo podobne i bezskuteczność odbytych kar wolnościowych.

Sąd nie dopatrył się żadnych okoliczności łagodzących. W szczególności nie poczytał na korzyść D. P. (1) początkowego przyznania się do winy, gdyż jak już wskazano, oskarżony nie do końca był szczery, a następnie wprost zaczął negować swoje sprawstwo. Co oczywiste, Sąd nie neguje jego prawa do obrony, a fakt nie przyznania się do winy nie może być uznany za okoliczność obciążającą, jednakże łagodząco na wymiar kary wpływają pełne i konsekwentne przyznanie się do winy oraz szczerza skrucha (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 lutego 2007 r. w sprawie sygn. akt II AKa 171/06, KZS 2007/3/28). W przypadku D. P. nie została spełniona żadna z tych przesłanek. Należy ponownie podkreślić, iż Sąd respektuje prawo każdego z oskarżonych do przyjęcia dowolnej linii obrony, D. P. musi jednak sobie uświadomić, iż decydując się na próbę wprowadzenia organów wymiaru sprawiedliwości w błąd sam pozbawił się okoliczności łagodzącej.

Całkowita przewaga okoliczności obciążających oraz działanie z zamiarem bezpośrednim przemawia za orzeczeniem kary w górnej wysokości.

Za rozstrzygnięciem takim przemawia w szczególności fiasko prób resocjalizacji oskarżonego przed popełnieniem przypisanego mu czynu - był on już skazywany za granicą za kradzież samochodu, jednak orzeczenie kar wolnościowych w żaden sposób nie wpłynęło na poprawę jego zachowania. Analiza drogi życiowej D. P. (1) prowadzi do wniosku, iż wobec jego osoby cele w zakresie prewencji indywidualnej może spełnić jedynie stosunkowo długotrwała izolacja penitencjarna. Za prawidłowością takiej oceny przemawia przede wszystkim fakt, iż oskarżony nie umie wysnuwać wniosków z przeszłych doświadczeń i wcześniejsze skazanie praktycznie niczego go nie nauczyło i nie spowodowało żadnej poprawy w zachowaniu – wręcz przeciwnie, umocniło w nim błędne poczucie bezkarności. Fakt, iż skazany popełnił kolejne przestępstwo, co gorsza takie samo, wskazuje, iż trudno mówić dotychczas nie tylko o prawidłowej, ale jakiegokolwiek resocjalizacji D. P.. Łatwość, z jaką zaczął naruszać on porządek prawny i praktyczny brak jakichkolwiek już zahamowań w sięganiu po cudzą własność powoduje, iż do czasu zmiany jego zachowania winien on być odseparowany od społeczeństwa, którego normy zaczął zlekceważyć. Także względy prewencji ogólnej nakazują surowe ukaranie już wcześniej karanego sprawcy, który dopuścił się kolejnej kradzieży samochodu (co świadczy o swoistej przestępczej „specjalizacji”) - w takiej sytuacji orzeczona kara musi być obiektywnie surowa, inaczej mogłoby dojść do społecznego przeświadczenia, iż sądy aprobują powrót do przestępstwa i pobłażliwie traktują osoby wcześniej karane – co jest w sposób oczywisty niedopuszczalne i skutkowałoby upadkiem zaufania do wymiaru sprawiedliwości.

Jednocześnie jednak Sąd zważył, że przed popełnieniem przypisanego mu przestępstwa D. P. nie odbywał jeszcze kary pozbawienia wolności i w tej sytuacji orzekanie kary zbliżonej do górnej granicy, czy nawet znacznie przekraczającej dolną, byłyby już jedynie spóźnioną zemstą. Sąd uznał więc, że w przedmiotowej sprawie zasadne będzie orzeczenie kary pozbawienia wolności nieznacznie przekraczającej dolną granicę, połączona jednak z koniecznością zapłacenia grzywny.

Reasumując powyższe - zdaniem Sądu, dla osiągnięcia wobec D. P. celów, jakie stawiają przed karą dyspozycje art. 53 k.k., wystarczające jest skazanie go na 2 /dwa/ lata pozbawienia wolności oraz grzywnę w wymiarze 300 /trzystu/ stawek dziennych po 30 /trzydzieści/ złotych każda. Kary te są bowiem adekwatne do stopnia winy oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynów, jego motywacji oraz rozmiaru szkody, które przez swe działanie wyrządził pokrzywdzonemu. Izolacja penitencjarna w orzeczonym wymiarze powinna sprawić, że D. P. poważnie zastanowi się nad swoim dotychczasowym postępowaniem i w końcu zrozumie, że jego każdy kolejny występki przeciwko porządkowi społecznemu, który z taką łatwością zaczął naruszać, spotka się natychmiastową i jeszcze surowszą reakcją. Poprzez orzeczenie kary grzywny z kolei osiągnięty będzie podwójny cel. W pierwszej kolejności D. P. zostanie zmuszony do podjęcia pracy zarobkowej w warunkach zakładu karnego, co pokaże mu legalne sposoby zdobywania pieniędzy i przyspieszy jego resocjalizację, jak również ułatwi mu zatrudnienie na wolności. Po drugie, sankcja finansowa będzie dla niego szczególnie odczuwalna - konieczność zrezygnowania z zakupów lub rozrywek, a zamiast tego przeznaczenia pieniędzy na grzywnę będzie dodatkową dolegliwością, która przekona skazanego, iż wchodzenie w konflikt z prawem nie popłaca i to dosłownie, zaś osoby liczące na wzbogacenie się na drodze przestępstwa ostatecznie tylko tracą. Orzeczone kary w sposób należyty wdrożą D. P. do przestrzegania porządku prawnego, zapobiegając jego ponownemu powrotowi do przestępstwa. Jednocześnie nie można uznać, aby kary w orzeczonej wysokości były zbyt łagodne i w ten sposób mogły oddziaływać demoralizująco - zarówno na pokrzywdzonych, jak i na innych sprawców przestępstw, a tym samym spełnią swoją rolę z zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Orzekając o wymiarze stawki dziennej grzywny Sąd – zgodnie z dyspozycją art. 33 § 2 k.k. - kierował się sytuacją majątkową oskarżonego oraz jego zdolnościami zarobkowymi. D. P. (1) osiąga niewysokie dochody, dysponuje jednak majątkiem w postaci samochodu, wobec czego wysokość stawki dziennej ustalono nieznacznie powyżej minimalnej, na 30 /trzydzieści/ złotych.

O. śnie dowodów rzeczowych:

Dowody rzeczowe, jako zbędne dla toku postępowania wykonawczego, podlegają zwrotowi: samochód reprezentującym na terenie Polski pokrzywdzonego P. N., zaś nośnik pamięci oraz dokumenty P. L..

O. śnie kosztów procesu:

Z uwagi na skazanie D. P. (1), na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k. oraz art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust. 1 Ustawy o opłatach w sprawach karnych – powinien on ponieść koszty postępowania karnego, w tym wydatki w łącznej kwocie 70 /siedemdziesięciu/ złotych oraz 2100 /dwa tysiące sto/ złotych opłaty (jej kwota wynika z wysokości orzeczonych kar).

Ponieważ - jak już wskazano powyżej - oskarżony pracuje i osiąga stały dochód, zaś należne kwoty nie są znaczne, Sąd doszedł do przekonania, że zasądzone należności finansowe nie będą stanowiły dla niego nadmiernego uszczerbku i nie znalazł podstaw do zwolnienia D. P. z poniesienia kosztów postępowania.